

POSTANOWIENIE

Dnia 17 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie z wniosku **B. B.**

o uznanie za nieważne orzeczeń wydanych wobec A. B.:

- wyroku b. Wojskowego Sądu Rejonowego w X. z dnia 21 lutego 1952 r., sygn. akt Sr. [...],

- postanowienia b. Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 4 kwietnia 1952 r., sygn. akt S. [...],

- postanowienia Zgromadzenia Sędziów b. Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 21 marca 1956 r., sygn. akt Zg.Og. [...]

po rozX. w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 17 sierpnia 2023 r.

zażalenia pełnomocnika wnioskodawcy

na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w X.

z dnia 7 marca 2023 r., sygn. akt Ko [...],

oddalające wniosek B. B. o uznanie za nieważne orzeczeń wydanych wobec A. B.

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. uchylić zaskarżone postanowienie w części dotyczącej skazania A. B. za czyny z art. 3 pkt 1 m.k.k. i art. 6 m.k.k. i w tym zakresie na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1693) wniosek pozostawić bez rozpoznania;

2. w pozostałej części zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy.

UZASADNIENIE

B. B., działając przez pełnomocnika (radcę prawnego), wystąpił do Sądu Okręgowego w X. z wnioskiem o stwierdzenie nieważności:

1. wyroku b. Wojskowego Sądu Rejonowego w X. z dnia 21 lutego 1952 r., sygn. akt Sr. [...], w części dotyczącej nieżyjącego ojca wnioskodawcy – A. B., którym przypisano mu przestępstwa określone w artykułach: 3 pkt 1, 6 i 7 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (dalej: m.k.k.) i wymierzono karę łączną 15 lat pozbawienia wolności, nadto orzeczono pozbawienie praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na okres 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa;

2. postanowienia b. Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 4 kwietnia 1952 r., sygn. akt S. [...], w części dotyczącej A. B., utrzymującego w mocy wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w X. z dnia 21 lutego 1952 r., sygn. akt Sr. [...];

3. postanowienia Zgromadzenia Sędziów b. Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 21 marca 1956 r., sygn. akt Zg.Og. [...], w części dotyczącej A. B., którym na podstawie art. 277 i 278 k.w.p.k. w odniesieniu do tego skazanego:

- uchylono jego skazanie za czyny z art. 3 pkt 1 i art. 6 m.k.k. i w tym przedmiocie umorzono postępowanie oraz uchylono karę łączną,

- „poprawiono kwalifikację prawną”, a w istocie w miejsce czynu zakwalifikowanego z art. 7 m.k.k., mającego polegać na udziale na terenie E. w okresie od października 1948 r. do lipca 1949 r. w „siatce wywiadowczo-dywersyjnej”, gromadzeniu i przekazywaniu wskazanej osobie (J. B.) wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, przypisano A. B. czyn z art. 18 § 1 w zw. z art. 7 m.k.k. polegający na tym, że „mając wiarogodną wiadomość o szpiegostwie B. nie zawiadomił o tym natychmiast właściwych władz” i wymierzoną karę 12 lat więzienia złagodzano do 5 lat więzienia, z dalszym złagodzeniem tej kary „na mocy amnestii z 1952 r.” do 3 lat i 4 miesięcy więzienia, bez kar dodatkowych.

We wniosku nie podano podstawy prawnej przedmiotowego wystąpienia.

Sąd Okręgowy w X. uznał, że nie jest właściwy do rozpoznania sprawy i przekazał ją Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w X..

Wojskowy Sąd Okręgowy w X. uznał, że przedmiotowy wniosek faktycznie opiera się na uregulowaniach ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej: ustawa lutowa) i postanowieniem z dnia 7 marca 2023 r., sygn. akt Ko [...], na mocy art. 1 ust. 1 tej ustawy *a contrario* nie uwzględnił wniosku B. B. o stwierdzenie nieważności trzech wymienionych wyżej orzeczeń wydanych wobec jego ojca A. B.. Na mocy art. 13 ustawy lutowej orzekł, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

Zażalenie na to postanowienie, zaskarżając go w całości, wniosła pełnomocnik wnioskodawcy B. B.. Zarzuciła:

„1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., polegającą na przekroczeniu zasad swobodnej i wszechstronnej oceny dowodów w analizie zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności naruszenia zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy oraz wskutek tego niewłaściwe uznanie, iż w przedmiotowej sprawie nie zaistniała przesłanka, by orzeczenia wydane wobec A. B. miały związek z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż wniosek o stwierdzenie nieważności wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w X. z dnia 21.02.1952 r., sygn. akt Sr. [...], postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 04.04.1952 r., sygn. akt S. [...] oraz postanowienia Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 21.03.1956 r., sygn. akt Zg.Og. [...] nie zasługuje na uwzględnienie, pomimo iż z całokształtu okoliczności niniejszej sprawy oraz ze zgromadzonych w sprawie dowodów jednoznacznie wynika, iż wydane orzeczenia niewątpliwie wiązały się z działalnością niepodległościową A. B., tj. udziałem w grupie szpiegowskiej, mającym na celu podejmowanie działań skierowanych przeciwko ówczesnej »władzy ludowej«, w celu jej zaszkodzenia oraz manifestowaniem poglądów o charakterze antykomunistycznym, a taka jego działalność była świadoma i miała na celu uzyskanie niezawisłości, suwerenności terytorialnej oraz ustrojowej ojczyzny,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść poprzez niewłaściwe uznanie, iż postawa A. B., przejawiająca się tym, iż wyrażał swój sprzeciw wobec działań władzy komunistycznej i represji stosowanych względem Polaków oraz w tym celu świadomie przystąpił do działań szpiegowskich na rzecz »obcego - francuskiego« wywiadu, nie stanowi działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, pomimo że z całokształtu okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, wynika, iż była to działalność niepodległościowa, o podłożu politycznym, antykomunistycznym, prezentował on w taki sposób swoją »wrogą« postawę wobec ówczesnej władzy, a jego celem było odzyskanie prawdziwej niepodległości przez Państwo Polskie”.

Podnosząc powyższe, pełnomocnik wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie nieważności trzech przytoczonych wyżej orzeczeń wydanych wobec A. B., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, nadto o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że powodem nieuwzględnienia przez Wojskowy Sąd Okręgowy w X. wniosku złożonego przez B. B. było ustalenie, iż skazanie jego ojca A. B. nie nastąpiło z powodów, o których mowa w art. 1 ust. 1 i 2 ustawy lutowej, w szczególności nie za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Sąd argumentował, że (cytaty z uzasadnienia):

- „w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane, iż czyny za jakie został A. B. wówczas skazany z art. 3 pkt 1, art. 6 i art. 7 dekretu z dnia 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (...) wynikały z jego aktywnej działalności przeciw ówczesnie istniejącemu ustrojowi władzy w Polsce, czy choćby za bierne ale jawne wykazywanie sprzeciwu lub nawet niechęci wobec organów tej władzy. Nadto nie zostało dowiedzione, by skazanie nastąpiło za opór przeciwko kolektywizacji wsi i obowiązkowym dostawom”,

- warunkiem stwierdzenia nieważności orzeczenia w trybie ustawy lutowej jest wykazanie, iż osoba wobec której orzeczenie zostało wydane miała zamiar podejmować zachowania na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. „Osoba taka musi mieć zatem w okresie swojej działalności świadomość tego, że swoim postępowaniem wzmacnia działanie prowadzące do odzyskania niepodległości. Nawet jeśli doszło do niesłusznego skazania, lecz nie wiązało się ono z szeroko podjętą działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, to nie ma podstaw do stwierdzenia nieważności tego orzeczenia w trybie cyt. ustawy z 23.02.1991 r. (...) Nie każde nawet realne działanie przeciwko »władzy ludowej« należy uznać za działalność niepodległościową. Konieczne jest bowiem wykazanie, iż w związku z »niepodległościowymi« przekonaniem lub działaniami dana osoba została skazana, ażeby stwierdzić istnienie podstaw do uznania wyroku za nieważny”,

- materiał historyczny sprawy nie wskazuje, by celem postępowania A. B. było świadome dążenie do zmiany ówczesnego ustroju Państwa Polskiego. „Jako powód swojego postępowania podawał chęć polepszenia swojej sytuacji osobistej, gdyż chciał powrócić do kraju swojego urodzenia Francji, gdyż w ówczesnej Polsce mu się nie podobało z powodów osobistych oraz tego, że w Polsce nie ma takiej wolności, jak to sobie wyobrażał. Taka zaś sama negatywna ocena o pewnym aspekcie życia w ówczesnej Polsce, związanym z wolnością decyzji postępowania (...) nie może sama w sobie stanowić uznania przejawu realizowania walki »niepodległościowej«, nawet jeśli stanowiła jedną z przyczyn osobistych decyzji, iż nie chciał dalej już zamieszkiwać w ówczesnej Polsce i szukał sposobu na wyjazd (także ucieczkę) zagranicę. (...) W tym konkretnym przypadku zachowanie realizowane były tylko w celu realizacji nadrzędnego wówczas dla niego celu - ucieczki zagranicę w celu osiągnięcia poprawy prywatnej sytuacji materialnej i osobistej (wolności osobistej). Nie była to faktycznie manifestacja o charakterze politycznym, skierowana przeciwko ówczesnej »władzy ludowej«, w celu jej zaszkodzenia. Samo bowiem nawet potencjalne podjęcie w porozumieniu z innymi osobami czynności o charakterze »szpiegowskim«, jeśli nawet było skutkiem krytycznej oceny pewnych aspektów działalności ówczesnej władzy oraz wynikało wyłącznie z realizacji chęci poprawienia własnej sytuacji osobistej, faktycznie nie

prowadziło do podjęcia świadomej i celowej działalności niepodległościowej. Było to bowiem działanie tylko w celu realizacji prywatnych celów życiowych, a zatem nie może być ono uznane za świadome prowadzenie działalności o charakterze niepodległościowym, bez wykazania że jest realizowana faktycznie w tym celu, a to nie nastąpiło”.

W podjętej polemice z tym stanowiskiem skarżąca m. in. wskazała, że (cytaty z zażalenia):

- „z całokształtu okoliczności niniejszej sprawy oraz ze zgromadzonych w sprawie dowodów jednoznacznie wynika, iż wydane orzeczenia niewątpliwie wiązały się z działalnością niepodległościową A. B., tj. udziałem w grupie szpiegowskiej, mającym na celu podejmowanie działań skierowanych przeciwko ówczesnej »władzy ludowej«, w celu jej zaszkodzenia oraz manifestowaniem poglądów o charakterze antykomunistycznym. Taka jego działalność była świadoma i miała na celu uzyskanie niezawisłości, suwerenności terytorialnej oraz ustrojowej ojczyzny. (...) była to działalność niepodległościowa, o podłożu politycznym, antykomunistycznym, prezentował on w taki sposób swoją wrogą postawę wobec ówczesnej władzy, a jego celem było odzyskanie prawdziwej niepodległości przez Państwo Polskie”,

- „Jak ustalono, A. B. w ramach działalności prowadzonej w siatce wywiadowczej udzielił pomocy J. B. w kradzieży planu stoczni Z. [...] w E., wynosząc go z przedsiębiorstwa, ponadto przekazywał mu dane dotyczące m.in. funkcjonowania zakładów, a także informacje na temat numerów bloków zajętych przez wojsko”,

- „W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że A. B. wchodził w skład siatki wywiadu francuskiego istniejącej i działającej na terenie E.. Miał zostać zwerbowany przez szefa »siatki wywiadu« w styczniu 1949 r. Wskazywano również na jego obecność na spotkaniu zorganizowanym w połowie lipca 1949 r., podczas którego ustalono plan spalenia hali nr [...]”,

- w orzeczeniach wymienionych we wniosku ojcu wnioskodawcy „zarzucono wprost prowadzenie nielegalnej działalności o charakterze politycznym. Represje,

które go dotknęły były ewidentnie związane z działalnością niepodległościową oraz współpracą A. B. z grupą dywersyjno-szpiegowską kierowaną przez J. B.”,

- „Niewątpliwie, A. B. został zatrzymany z uwagi na działalność opozycyjną. Z uwagi na okoliczność, iż władza nie chciała wprost wskazywać, iż ojciec wnioskodawcy jest represjonowany za działalność polityczną, ostatecznie został skazany w związku z nieujawnieniem przed ówczesnymi władzami faktu prowadzenia »wrogiej« działalności przez J. B.. Skazano go za popełnienie przestępstwa z art. 18 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. w zw. z art. 7 m.k.k.”,

- „Zasadnym jest stwierdzenie, iż lojalność wobec organizacji podziemia niepodległościowego stanowi działalność niepodległościową. (...) Należy zauważyć, iż fakt udzielania przez A. B. pomocy wywiadowi francuskiemu, a nie polskiemu, nie powinien mieć znaczenia dla oceny jego działalności niepodległościowej. Ojciec wnioskodawcy oraz pozostali oskarżeni działali ze słuszných pobudek. Nie widząc możliwości skutecznego działania w kraju, próbowali interweniować za granicą w celu obalenia ustroju komunistycznego”,

- „A. B. walczył o niepodległy byt Państwa Polskiego metodami jakie były możliwe do zastosowania w czasach stalinowskich. Jego zachowania zarówno podmiotowo, jak i przedmiotowo zmierzały do odzyskania niepodległości. Ojciec wnioskodawcy miał świadomość tego, że swoim postępowaniem wzmacnia działania prowadzące do odzyskania niezależności Państwa Polskiego”,

- „A. B. aktywnie wspierał działalność siatki szpiegowskiej, mimo tego, że miał świadomość, iż może mieć to dotkliwe konsekwencje dla niego i całej jego rodziny. (...) nie tylko świadomie, dobitnie i zdecydowanie deklarował swoje poglądy antykomunistyczne, niezadowolone z ówczesnego ustroju Państwa Polskiego, ale też z tego powodu przystąpił do działań szpiegowskich na rzecz francuskiego wywiadu. (...) Wprawdzie innym powodem podjęcia takich działań była też chęć wyjazdu do Francji i polepszenia swojej sytuacji życiowej, ale to nie była to jego jedyna, najważniejsza oraz pierwszorzędna motywacja, wykluczająca prowadzenie przez niego działalności niepodległościowej. Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy wskazują, iż prowadził świadomą i celową działalność niepodległościową.

Była to działalność »ideowa«. Został on skazany w związku z »niepodległościowymi« przekonaniem i działaniami»,

- „To, że matka wnioskodawcy i on sam nie posiadają konkretnych informacji o działalności niepodległościowej A. B. wynika z tego, że była to działalność tajna, zakonspirowana, o której nie mówił rodzinie i innym postronnym osobom”.

Argumentacja ta nie może być uznana za skuteczną. W pierwszej kolejności należy wskazać, że tak Sąd meriti, jak i autorka zażalenia nie wyciągnęli należytych wniosków z realiów prawnych przedmiotowej sprawy. Są one takie, że chociaż pierwotnie A. B. został skazany za 3 przestępstwa, to po wydaniu przez Zgromadzenie Sędziów b. Najwyższego Sądu Wojskowego (dalej także: b. Najwyższy Sąd Wojskowy) w dniu 21 marca 1956 r. postanowienia w sprawie o sygn. akt Zg.Og. [...] może on być uznany za skazanego tylko za przestępstwo z art. 18 § 1 w zw. z art. 7 m.k.k., polegające na niezawiadomieniu właściwej władzy, że znana mu osoba (J. B.) prowadzi działalność szpiegowską. Wspomnianym postanowieniem został zatem oczyszczony z zarzutu prowadzenia „działalności” skierowanej przeciwko państwu komunistycznemu, wobec czego wynikiem nieporozumienia jest domaganie się unieważnienia orzeczeń skazujących za taką działalność.

Jak wyżej nadmieniono, postanowieniem Zgromadzenia Sędziów b. Najwyższego Sądu Wojskowego uchylono skazanie A. B. za czyny z art. 3 pkt 1 m.k.k. i art. 6 m.k.k. i w tym przedmiocie umorzono postępowanie oraz uchylono karę łączną, przy czym w odniesieniu do przestępstwa z art. 3 pkt 1 m.k.k. stwierdzono, iż „brak podstaw do przyjęcia, że stocznia została podpalona i że skazani dopuścili się przypisanego im aktu sabotażu”, co odpowiada przesłance umorzenia postępowania obecnie ujętej w art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. W postanowieniu brak jest wypowiedzi co do powodu umorzenia postępowania o czyn z art. 6 m.k.k., mający polegać na przyjęciu obietnicy korzyści materialnych i osobistych od „działającego w interesie wywiadu francuskiego osk-go B. J.”, jednak wypada uznać, że chodziło o taką samą co poprzednio przyczynę, skoro stwierdzono, iż nie ma podstaw do przyjęcia, że A. B. był członkiem siatki szpiegowskiej, natomiast ustalono, że jedynie zaniechał on powiadomienia o szpiegowskiej działalności J. B. (obecnie

poza polem rozważania pozostaje kwestia, czy i ta działalność nie była li tylko wytworem imaginacji ówczesnego aparatu bezpieczeństwa, względnie celowego zakłamania rzeczywistości przez ten aparat). A. B. na rozprawie podał, że kiedy któregoś dnia wiosną 1949 r. wyszedł z pracy, przed portiernią podszedł do niego J. B. i tłumacząc, że na terenie zakładu zostawił „papier potrzebny mu”, a nie chce wracać, bo nie mówiąc po polsku, na portierni miałyby trudności z porozumieniem się, poprosił go o przyniesienie owego „papieru”. A. B. wyraził na to zgodę, we wskazanym miejscu znalazł paczkę papierów, po przejrzaniu której zorientował się, że jest to plan stoczni elbląskiej. Paczkę tę przekazał J. B., który zażądał, by nikomu o tym nie mówić, a w rewanżu kupił piwo i papierosy. Wtedy A. B. „upewnił się całkowicie, że B. jest szpiegiem” (k. 44 odw.- 45 akt sprawy). Najwyraźniej Zgromadzenie Sędziów b. Najwyższego Sądu Wojskowego uznało, że takie jednorazowe zachowanie nie jest „działalnością”, o której mowa w art. 6 m.k.k., względnie, że piwo i papierosy nie są korzyścią majątkową w rozumieniu tego przepisu, albo też przyjął jedno i drugie. Stwierdzona przez ten organ niesłuszność większości skazań była asumptem do ubiegania się przez A. B. o odszkodowanie z tego tytułu niedługo po odzyskaniu wolności. Staranie to zostało uwzględnione, chociaż nie w stopniu satysfakcjonującym zainteresowanego, postanowieniem Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w B. z dnia 6 czerwca 1957 r., sygn. akt Ż [...] (zob. dołączony do wniosku sporządzony w IPN opis materiałów dotyczących A. B. – k. 122).

Jak wyżej podano, skarżąca dostrzegła fakt, że A. B. ostatecznie został skazany tylko z powodu nieujawnienia przed władzami faktu prowadzenia określonej działalności przez J. B. Nie jest zatem zrozumiałe, dlaczego we wniosku żądała stwierdzenia nieważności dwóch z trzech orzeczeń, które straciły aktualność po wydaniu 21 marca 1956 r. postanowienia przez Zgromadzenie Sędziów b. Najwyższego Sądu Wojskowego. W świetle tego postanowienia bezprzedmiotowy był wywód mający przekonać, że A. B. prowadził działalność na rzecz wywiadu francuskiego, uczestniczył w grupie szpiegowskiej i przez to prowadził działalność, o której mowa w ustawie lutowej, tj. działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Nie ulega wątpliwości, że teza o jego udziale w działalności sabotażowej na terenie stoczni elbląskiej, jak też udziale we francuskiej siatce

szpiegowskiej została sprokurowana przez urząd bezpieczeństwa i – co było wtedy regułą – bezkrytycznie przyjęta przez sądy orzekające w 1952 r. Należy podkreślić, że w odrzucającym tę tezę postanowieniu Zgromadzenia Sędziów b. Najwyższego Sądu Wojskowego stwierdzono, iż „z załączonych przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego materiałów (...) wynika wyraźnie, że w toku śledztwa w niniejszej sprawie wobec skazanych i św. L. w trakcie przesłuchania były stosowane niedozwolone metody”, co oznacza nic innego, niż przestępcze dręczenie przesłuchiowanych osób, stosowanie wobec nich przemocy fizycznej i psychicznej w celu wymuszenia określonej treści wyjaśnień i zeznań. Podkreślono to w zażaleniu, wskazując, że „ojca wnioskodawcy oraz pozostałych oskarżonych w trakcie śledztwa poddawano okrutnym metodom śledczym, polegających na fizycznym i psychicznym znęcaniu się. Zeznania w brutalny sposób wymuszano. W trakcie przesłuchań ojciec wnioskodawcy wskazywał, że podczas trwania śledztwa był bity, a protokoły przesłuchań podpisywał, ponieważ był »zmęczony«. Podejrzanych m.in. sadzano wówczas na nodze odwróconego krzesła, bito w pięty, pozbawiano snu, umieszczano w cuchnących podziemiach w G.. Przesłuchania trwały wiele godzin”. Uzyskane w ten sposób „dowody” były podstawą niesłusznego skazania A. B. i pozostałych oskarżonych przez b. Wojskowy Sąd Rejonowy w X., zatem zupełnie niezrozumiałe jest dlaczego obecnie na podstawie tego skazania (prawnie nieistniejącego) pełnomocnik wnioskodawcy twierdzi, że jego ojciec „świadomie przystąpił do działań szpiegowskich na rzecz »obcego - francuskiego« wywiadu” (cytat z drugiego zarzutu zażalenia). Nasuwa się spostrzeżenie, że forsując tezę o udziale A. B. w działalności wywiadu francuskiego, przytaczając w zażaleniu mające to potwierdzać wyjaśnienia wymuszone na nim w toku śledztwa w 1950 r. skarżąc, najwyraźniej tego nie dostrzegając, w istocie powiela kłamstwa sprokurowane przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa w oparciu o nielegalnie uzyskane dowody, o czym w 1956 r. b. Najwyższy Sąd Wojskowy nie wprost, jednak nader czytelnie się wypowiedział. Pełnomocnik pominęła przy tym dołączony przez siebie materiał IPN, w którym odnotowano, że „23.12.1955 podczas przesłuchania przed Prokuratorem Naczelnej Prokuratury Wojskowej A. B. stwierdził: »wszystko co zeznawałem w śledztwie i na rozprawie sądowej nie polega na prawdzie i zostało na mnie wymuszone biciem«. Zeznania o wyniesieniu

planu stoczni zostało na nim wymuszone” (k. 120). Trudno też nie dostrzec niekonsekwencji skarżącej, gdy wskazuje na okrutne traktowanie w śledztwie A. B. i innych osób, niewątpliwie mające na celu uzyskanie od nich określonej treści wyjaśnień i zarazem traktuje te wyjaśnienia jako wiarygodne i faktycznie świadczące o udziale A. B. we francuskiej siatce szpiegowskiej, mającym być realizacją jego dążeń niepodległościowych. Podobnie nie jest spójne twierdzenie, że w orzeczeniach wymienionych we wniosku A. B. „zarzucono (raczej: przypisano – uw. SN) wprost prowadzenie nielegalnej działalności o charakterze politycznym”, z twierdzeniem, iż „władza nie chciała wprost wskazywać, iż ojciec wnioskodawcy jest represjonowany za działalność polityczną”.

Wadliwie podszedł też do zagadnienia Wojskowy Sąd Okręgowy w X., skoro również nie dostrzegł procesowych realiów sprawy wynikających z postanowienia Zgromadzenia Sędziów b. Najwyższego Sądu Wojskowego i wywodził, że nie zostało wykazane, iż czyny za jakie został A. B. skazany (z art. 3 pkt 1, art. 6 i art. 7 m.k.k.) wynikały z jego aktywnej działalności przeciw ówczesnie istniejącemu ustrojowi w Polsce, jak też nadmienił o podjęciu przez niego w porozumieniu z innymi osobami czynności o charakterze szpiegowskim, przekazywaniu informacji, „które miały być wykorzystywane w działaniach o charakterze »szpiegowskim« (niejasny cel użycia cudzośłownu – uw. SN) innych osób, czego od pewnego momentu był świadomy”. Ponownie należy zaznaczyć, że w chwili procedowania przez Sąd I instancji nie istniało orzeczenie przypisujące A. B. tego rodzaju zachowanie, zatem i bezprzedmiotowy był wywód tego Sądu mający wykazać, że nie było ono przejawem działalności niepodległościowej skazanego. Istniało orzeczenie przypisujące li tylko niezawiadomienie władzy o szpiegowskiej aktywności J. B., przy czym nie jest jasne, dlaczego b. Najwyższy Sąd Wojskowy orzekając w 1956 r. uznał, że A. B. o tej aktywności wiedział, skoro stwierdził, że m.in. wobec niego w trakcie przesłuchań były stosowane „niedozwolone metody”, jednak nie wytłumaczył należycie, dlaczego mimo to za wiarygodną uznał zbudowaną przy użyciu tych metod wersję, iż to A. B. przekazał J. B. plan stoczni i wtedy zorientował się, że ma do czynienia ze szpiegiem. Jeżeli jednak przyjąć, że takie zachowanie (zaniechanie) skazanego miało miejsce, to żaden dowód nie świadczy, iż było motywowane chęcią szkodenia władzy komunistycznej i

stanowiło przejaw jego działalności niepodległościowej. Nie ma powodów by odrzucić pogląd Sądu I instancji, że A. B., dążąc do wyjazdu do Francji, spodziewał się, iż ułatwią mu to osoby powiązane z tym krajem, wobec czego chciał być z nimi w dobrej relacji. Tłumaczy to niepowiadomienie organu bezpieczeństwa o dostrzeżonej (znowu z zastrzeżeniem – jeśli faktycznie została dostrzeżona) aktywności J. B., chociaż równie dobrze można przyjąć, że A. B. zaniechał tego w obawie, że i jego dotkną represje, a przynajmniej uciążliwa procedura śledcza. Tylko na marginesie celowe będzie odnotowanie, że nie przystaje do realiów sprawy wskazanie w zażaleniu, iż lojalność wobec organizacji podziemia niepodległościowego stanowi działalność niepodległościową, skoro wywiad francuski, względnie jego ulokowana w ówczesnej Polsce siatka za organizację polskiego podziemia niepodległościowego nie mogą być uznane.

Sumując powyższe należy stwierdzić, że zażalenie nie mogło zostać uwzględnione, bowiem oba podniesione w nim zarzuty zostały oparte na błędnym założeniu, iż w chwili złożenia wniosku o stwierdzenie nieważności orzeczeń wydanych wobec A. B. był on skazany za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, wyrażającą się w udziale w grupie szpiegowskiej działającej na rzecz wywiadu francuskiego. Kolejny raz trzeba podkreślić, że skazanie za ten czyn (także za czyn z art. 6 m.k.k.) zostało anulowane w 1956 r. przez b. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem umarzającym w tym zakresie postępowanie, przy przyjęciu przesłanki obecnie ujętej w art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. Nie dostrzegł Sąd I instancji, że w takim wypadku powinien znaleźć zastosowanie art. 7 ust. 1 ustawy lutowej stanowiący, że sąd pozostawia bez rozpoznania wnioski, o którym mowa w art. 3 ust. 1 tej ustawy, jeżeli oskarżonego uniewinniono lub postępowanie umorzono z powodów, o których mowa w art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. Uchybienie to naprawiono przy uwzględnieniu treści art. 433 § 1 k.p.k., nakazującego sądowi odwoławczemu rozpoznać sprawę w szerszym zakresie, niż tylko w granicach zarzutów podniesionych w środku odwoławczym m.in. w wypadku wskazanym w art. 440 k.p.k. Uznano, że są przesłanki do postąpienia w taki właśnie sposób, bowiem utrzymanie w mocy postanowienia Sądu I instancji w części dotyczącej skazania A. B. za czyny z art. 3 pkt 1 m.k.k. i art. 6 m.k.k. byłoby rażące niesprawiedliwe. Odnośnie tego skazania błędnie wydano bowiem merytoryczne rozstrzygnięcie

przesądzające o bezzasadności wniosku, gdy z punktu widzenia wnioskodawcy orzeczeniem „lepszym” byłoby pozostawienie w tej części wniosku bez rozpoznania, tj. bez rozstrzygnięcia co do jego zasadności.

W uzupełnieniu można wskazać, że w tej sytuacji bez znaczenia była okoliczność, że gdy skarżąca twierdziła, iż zaistniała obraza art. 7 k.p.k., to w istocie nie tyle wykazała, że Sąd I instancji naruszył zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazania wiedzy, ile przekonywała do własnego oglądu sprawy, w szczególności do twierdzenia, iż współdziałanie A. B. z wywiadem francuskim (wyżej akcentowano, iż faktycznie nieistniejące) należy traktować jako ideową działalność podjętą na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Można również nadmienić, że co do skazania A. B. za czyn z art. 18 § 1 w zw. z art. 7 m.k.k. jest możliwe wystąpienie B. B. do podmiotu wymienionego w art. 521 § 1 k.p.k. o rozważenie wniesienia kasacji od postanowienia Zgromadzenie Sędziów b. Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 21 marca 1956 r. Jak wspomniano, w tej części uzasadnienie tego postanowienia wydaje się ogólnikowe, zaś A. B. twierdził, że wszystko co zeznawał w śledztwie i na rozprawie sądowej nie polega na prawdzie i zostało na nim wymuszone.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia. Zawarty w zażaleniu wniosek o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym nie mógł prowadzić do wydania pozytywnego w tym zakresie orzeczenia. W § 11 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) jest mowa o stawce wynagrodzenia radcy m.in. za prowadzenie spraw wynikających z przepisów o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, co oznacza, że chodzi o prowadzenie sprawy w całym toku postępowania, a nie tylko w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Wojskowy Sąd Okręgowy w X. już orzekł, że „koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa”, co w świetle art. 13 ustawy lutowej odnosi się też do kosztów poniesionych przez wnioskodawcę z tytułu ustanowienia pełnomocnika.

[f.n]